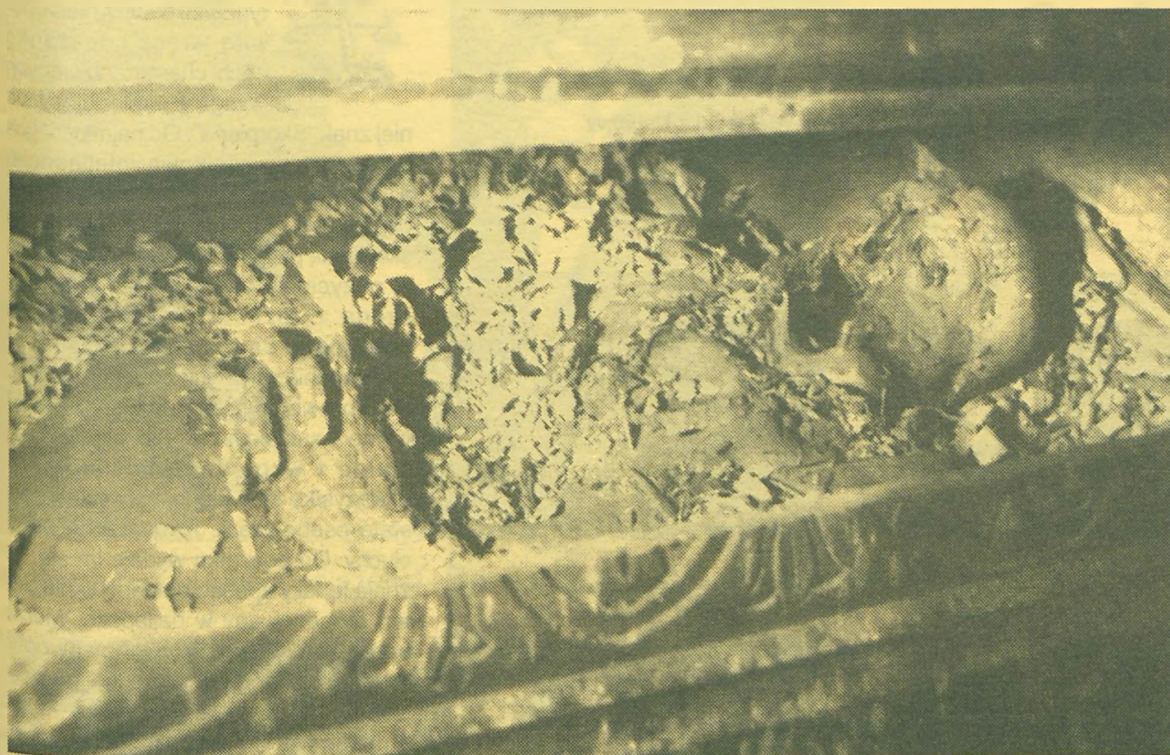


W podziemiach kościoła św. Marcina



Jakie tajemnice kryją podziemia kościoła św. Marcina? Oto pytanie, które zadawali mi mieszkańcy Jarocina i okolic od wielu lat. Na temat tych krypt podziemnych nasłuchiwałem się wiele. Przeważnie były to fantastyczne i niesamowite opowieści, zaprawione na przemian sensacją i grozą. Na przykład o podziemnych połączeniach ze Skarbczykiem, a nawet z Radlinem, Żerkowem, czy Koźminem. Aby to potwierdzić lub zaprzeczyć, należało tam wejść.

Czytaj na str. VI i VII

„Nalot” w Żerkowie

Już po raz szósty Organizacja Harcerska „Rodło” zorganizowała w Żerkowie „Nalot '98”. W tegorocznej imprezie pod hasłem „Władca pierścieni” wzięło udział osiem drużyn harcerskich z Poznania, Kalisza, Ostrowa Wielkopolskiego, Nowych Skalmierzyc i Jarocina.

Czytaj na str. V



30 lat „piątki”

Uroczyste obchody XXX-lecia istnienia Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie odbyły się 16 października. Przybyli na nie byli nauczyciele i pracownicy szkoły, absolwenci oraz zaproszeni goście specjaliści - często z odległych miejsc Polski. Życzenia jubilatce składano przez kilkadziesiąt minut.

Czytaj na str. IV

Nauczyciele w Krainie Wiatraków

Czterdziestosześcioosobowa grupa pracowników jarocińskich szkół ponadpodstawowych wyjechała na wycieczkę do Holandii. Zwiedzili m. in. Amsterdam, Goudę, oraz Hagę.

Czytaj na str. IV

Drugie miejsce judoków

Znakomicie spisali się zawodnicy Ipponu Jarocin w Otwartych Mistrzostwach Polski Szkolnego Związku Sportowego kadetów w judo.

Czytaj na str. XII

Nasi milusińscy



Dawid Wielebski z Dąbrowy
ur. 24 października, o godz. 10⁰⁰
- waży 3.180 g, mierzy 57 cm



Julita Garsztkowiak z Ciświcy
ur. 22 października, o godz. 8⁵⁵
- waży 3.260 g, mierzy 55 cm



Daniel Wencek z Jarocina
ur. 25 października, o godz. 1¹⁰
- waży 3.630 g, mierzy 59 cm



Marta Ratajczak z Bruckowa
ur. 24 października, o godz. 8⁵⁰
- waży 3.610 g, mierzy 56 cm



Maciej Królik z Cząszczewa
ur. 25 października, o godz. 23⁵⁰
- waży 3.450 g, mierzy 53 cm



Anna Jakubek z Witaszyc
ur. 25 października, o godz. 23²⁰
- waży 3.000 g, mierzy 52 cm



Emil Łyszczak z Jarocina
ur. 24 października, o godz. 19⁵⁰
- waży 3.440 g, mierzy 55 cm



Eryk Ciechanowski z Bruckowa
ur. 23 października, o godz. 8⁵⁵
- waży 3.340 g, mierzy 55 cm



syn Alicji Malinowskiej z Mieszkowa
ur. 24 października, o godz. 0³⁰
- waży 2.840 g, mierzy 53 cm



Adam Trybek z Witaszyczek
ur. 23 października, o godz. 10¹⁵
- waży 3.700 g, mierzy 54 cm

Zdjęcia publikowane są
za zgodą rodziców

Zdjęcia Anna Kopras-Fijolek

Horoskop dla dzieci

urodzonych w dniach
20 - 26 października 1998 r.



Dzieci urodzone w tym tygodniu tworzą niesamowitą wręcz mieszankę cech charakteryzujących "Wagi" i następujący po niej znak "Skorpiona". Od najmłodszych lat błyszczą wyjątkową inteligencją, a przy tym potrafią robić dziesięć rzeczy na raz, i to robić dobrze! Jak to na skorpiona przystoi, nie są niestety łatwe w pożyciu. Wspaniała pamięć połączona z rozbudzoną ciekawością popycha je do badania wszystkiego i posiadania własnych poglądów w każdej sprawie. Są jednocześnie obiektywne i subiektywne, pełne pewności siebie i względnej nieśmiałości, a wszystko to w jednej rozwijającej się stale osobowości. To urodzone uparciuchy. Od początku wydaje im się, że znają lepszy sposób postępowania, niż ten proponowany w najlepszej wierze przez rodziców czy wychowawców. Trudno ich przekonać, a co gorsze, często one mają rację. Bardzo wcześnie dokonują wyboru przyszłego zawodu i tak organizują naukę, aby osiągnąć zamierzony cel. Urodzeni wynalazcy, o wysokiej inteligencji i dużych zdolnościach manualnych. Odpowiadają im również zawody, w których można rozkazywać, kierować ludźmi i rzeczami. Cóż są przecież doskonałymi organizatorami. Choć posiadają dobrą intuicję, wolą się posługiwać raczej suwakiem logarytmicznym czy też analizą komputerową - to dla nich pewniejsze źródło sukcesu. Rzadko okazują czułość, należy więc u tych dzieci rozwijać zrozumienie i miłość dla innych, bez względu na to kim są i co sobą reprezentują. Wobec rodziny, przyjaciół okazują jednak bezinteresowność i niezłomną wierność. Mimo dużej żywotności często towarzyszy im niepokój o własne zdrowie. Powinny wystrzegać się przepracowania umysłowego i środków pobudzających, uprawiać sport i nie zaniedbywać snu. Gdy ogarniają je wątpliwości w samym środku starannie rozpracowanego przedsięwzięcia, nie pozwalają sobie pomóc, pozostawiając ten niepokój dla siebie. Cóż, musimy spokojnie poczekać, z nami czy bez nas i tak sobie doskonale poradzą. To fascynujące charaktery, lecz trudno im czasem pogodzić swoje pasje z życiem rodzinnym, dokonać wyboru między uczuciem a pragnieniem szerokich przestrzeni. Jednak właśnie takie wątpliwości przybliżają te dzieci do nas, zwykłych śmiertelników.

SABA

magazyn
itp

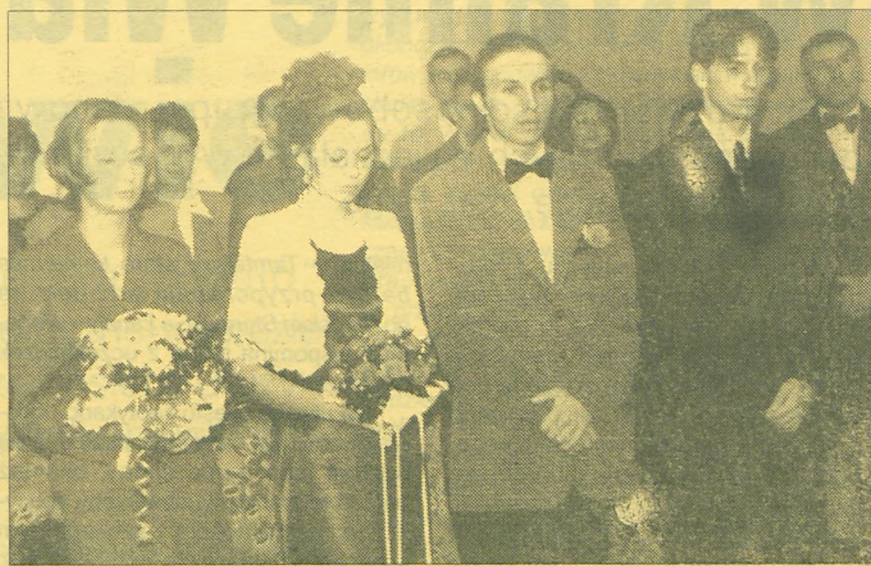
Redaktor naczelny: Piotr Piotrowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i łamanie: Dariusz Fijolek. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

Na ślubnym kobiercu

Zdjęcia FOTO Stachowiak



Tomasz Liberacki (Wola Książęca) - Dominika Jujka (Witaszyce)



Radosław Kucharzak (Witaszyce) - Katarzyna Jankowiak (Jarocin)



Mirosław Lisiecki (Miniszew)
- Justyna Wardyńska (Mieszków)



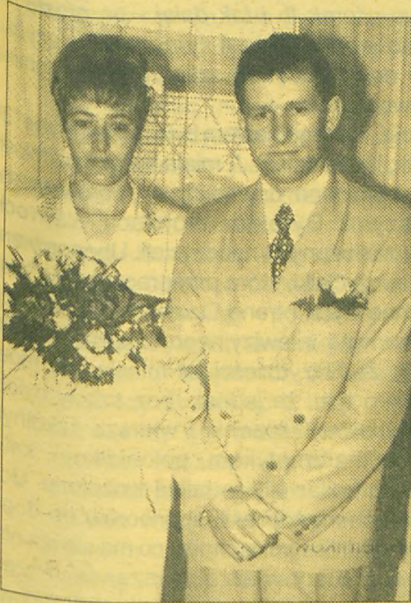
Marek Andraszak (Gąsiorów)
- Dorota Wojnowska (Łuszczanów)



Karol Piskorski (Witaszyce)
- Marzena Kościelna (Witaszyce)



Edward Lis (Panienka)
- Teresa Skorupska (Suchorzewko)



Jan Tomczyk (Korytnica)
- Dorota Stasik (Magnuszewice)



Andrzej Zybała (Grudzielec)
- Dorota Sobczak (Twardów)



Krzysztof Rudziński (Ruda
Wieczyńska)
- Lidia Mikołajczyk (Jarocin)



Roman Urbaniak (Witaszyce)
- Anna Cwojdzńska (Jarocin)

Nauczyciele w Krainie Wiatraków

Czterdziestosześcioosobowa grupa pracowników jarocińskich szkół ponadpodstawowych wyjechała na wycieczkę do Holandii. Zwiedzili m. in. Amsterdam, Goudę, oraz Hagę.

W pierwszym dniu wyjazdu, 11 października, zobaczyli poldery położone w regionie Vleowolandy. Są to charakterystyczne dla Holandii, osuszone depresyjne tereny, przeznaczone pod uprawę. Od wyjątkowo niespokojnego o tej porze roku Morza Północnego, oddziela je trzydziestokilometrowa tama. - *Nigdy jeszcze nie widziałem tak wzburzonego morza. Było całe w białych grzywach* - wspomina jeden z nauczycieli.

Kolejnym punktem programu była półtoragodzinna wizyta w skansenie wiatraków, które sprowadzono tutaj z całego kraju. Tego dnia nauczyciele obserwowali również produkcję tradycyjnego, holenderskiego sera. Następnie zostali zaproszeni na degustację. Mogli też nabyć chodaki, wykonane w całości z drewna.

W południe zwiedzano konstytucyjną stolicę kraju - Amsterdam. Duże wrażenie wywarła wizyta w gabinecie figur woskowych. Obok postaci związanych z historią kraju, nie zabrakło tak ważnych osobistości świata współczesnego, jak Helmut Kohl, Bill Clinton czy Arnold Schwarzenegger. Padający deszcz nie przeszkodził w zwiedzaniu

miasta. - *Tamtejsze stare kamienice bardzo przypominają architekturę poznańskiej Starówki, a kanały - Wenecję* - wspomina jedna z uczestniczek wycieczki.

Na ulicach często spotykano obcokrajowców. Ale sami Holendrzy dali się poznać jako naród zimny, chociaż bardzo tolerancyjny, obdarzony specyficzną mentalnością i szczególnym sposobem traktowania własnej pracy. W niedzielę stolica tętniła życiem. Już następnego dnia ulice mijanych miast były puste...

- *Cechą charakterystyczną tego kraju są rowery* - mówi Bronisława Włodarczyk, dyrektor LO. Ten środek lokomocji zdominował ulice Amsterdamu. Holenderscy konstruktorzy, budując swoje pojazdy, coraz częściej nawiązują do modeli przedwojennych lub nawet dziewiętnastowiecznych bicykli. Popularne w Polsce "górale" są rzadkością.

We wtorek, 12 października, udano się do Hagi. - *Przyjrzelśmy się pałacowi królowej, niestety, tylko z zewnątrz oraz imponującemu budynkowi parlamentu* - wspomina prof. Dorota Andrzejewska,

organizatorka wycieczki. Niewątpliwą atrakcją było zwiedzanie parku "Holandia w miniaturze", gdzie można było podziwiać dorobek architektury holenderskiej. *Spacerując wśród budowli skonstruowanych w skali 1:25.000 czułam się jak Guliwer* - wspomina jedna z nauczycielek.

Przemierzanie uliczek starego miasta nie miało jednak tego uroku, co w Amsterdamie. Jeden z uczestników twierdzi - *Haga była w czasie wojny zburzona. Budowle są nowe, chociaż stawiane na wzór starych. Ale to już nie to samo.*

W miasteczku Gouda, oddalonym o godzinę jazdy od Hagi, można było kupić znane na całym świecie sery oraz podziwiać witraże, będące ozdobą protestanckiego kościoła pod wezwaniem św. Jana. Ciekawostką jest to, że kościoły katolickie są udostępniane turystom okazjnie, dopiero po uiszczeniu odpowiedniej opłaty. Wynika to z faktu, że Holandia jest krajem protestanckim. Obejrzenie scenki, obrazującej nadanie Goudzie praw miejskich, zakończyło zwiedzanie.

Trzeci dzień spędzono w Kolonii. Po spacerze brzegiem Renu udano się do



W gabinecie figur woskowych obok Billa Clintona

ratusza. Następnie obejrzano dzielnicę żydowską. Kilku nauczycieli pokusiło się o wejście na wieżę Katedry Kolońskiej. Jak zapewniają, widok z jej szczytu warty jest poświęcenia. Wizyta na słynnym deptaku Hohestrasse, połączona z ostatnimi zakupami, zakończyła wycieczkę.

- *Jestem zadowolona z wyjazdu. Organizacja była bardzo dobra. Mimo że padał deszcz, humory dopisywały. Sądzę, że wszyscy uczestnicy są zadowoleni* - podsumowuje Bronisława Włodarczyk.

OLGA BAMBROWICZ

Za pomoc w napisaniu artykułu dziękuję pani Dorocie Andrzejewskiej oraz pozostałym nauczycielom, którzy udzielili niezbędnych informacji.

30 lat „piątki”

Uroczyste obchody XXX-lecia istnienia Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie odbyły się 16 października. Przybyli na nie byli nauczyciele i pracownicy szkoły, absolwenci oraz zaproszeni goście specjaliści - często z odległych miejsc Polski. Życzenia jubilatce składano przez kilkadziesiąt minut.

Szkoła w dniu swojego święta była, jak przystało na jubilatkę, wystrojona. Wielkie transparenty na budynku z daleka informowały o obchodach. W oknach zawieszono emblematy szkolne: ikary, orlęta i lotnicy. Na korytarzach przygotowano wystawę prac uczniowskich przygotowanych na zajęciach techniki i plastyki, wyłożono także puchary - trofea najlepszych szkolnych sportowców. Liczne zdjęcia dokumentowały trzydziestoletnią historię szkoły.

Główna uroczystość odbyła się w sali gimnastycznej, która przez dwie godziny dosłownie pękała w szwach. Przybyli niemal wszyscy byli i obecni nauczyciele oraz pracownicy szkoły. Byli też goście specjaliści: pierwsza dyrektorka szkoły Krystyna Nowobiliska, przedstawiciel patrona szkoły z Mińska Mazowieckiego - I Pułku Lotnictwa Myśliwskiego "Warszawa" oraz Ziemomysł Anger z mińskiego

komitetu opiekuńczego. Sporą część widowni zajęli byli absolwenci jubilatki, mający wiek szkolny już dawno za sobą. Przybyły także władze samorządowe, przedstawiciele wielu instytucji z całej gminy. Życzenia urodzinowe składane pracownikom i uczniom przez licznych gości zajęły sporą część uroczystości. Największe brawa, wręcz owacje na stojąco, otrzymała od przybyłych Krystyna Nowobiliska. Pierwsza dyrektorka szkoły wspomina trudne początki "piątki". - *Do szkoły weszliśmy dopiero 6 października 1968 roku, ponieważ budynek nie był jeszcze gotowy. Rok szkolny zaczęliśmy jednak 1 września. Zbiórka młodzieży liczącej 950 uczniów odbyła się na boisku w tym miejscu, gdzie dzisiaj znajduje się kort tenisowy przy stadionie. Stamtąd przeszliśmy do bursy, dzisiejszego domu kultury. Tam odbyła się uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego. Przez ponad miesiąc*

uczniowie "piątki" nie mieli właściwie swojej szkoły. - *Gdzie się te dzieci podziewały? W barakach "jedynki" i liceum. Te dwie szkoły użyczyły nam miejsca, ale oddziałów było tak dużo, że poszczególne klasy "chodziły do szkoły" co drugi dzień: jak w poniedziałek szła Ia, to we wtorek Ib i tak dalej - po prostu nie mogliśmy się pomieścić. A tymczasem szybko wykańczano nowy budynek szkolny...* - wspomina Krystyna Nowobiliska.

Uroczystość, którego hasłem było nostalgiczne "30 lat - minęło jak, jeden dzień...", miała bardzo podniosły charakter. Wspominano "dawne czasy", porównywano je z dzisiejszymi. Dyrektor Wojciech Wawroński wyróżnił kilku zasłużonych nauczycieli. Uhonorowano także dwie nauczycielki, które przepracowały w "piątce" 30 lat: Annę Zych i Irenę Dziennik. Także dzieci śpiewające na nutę telewizyjnego czterdziestolatka przekonywały, że "Trzydzieści lat minęło, jak jeden dzień". Mówiły o tym, że jednak "bez szkoły byłoby trudno". Dedykowały piosenki i wiersze szkolnym nauczycielom: matematykom, polonistkom, katechetom, paniom z klas I-III, a także woźnemu. Uczniowie z uśmiechem zaprosili sponsorów do doposażenia szkolnej pracowni techniki, co ma się dla nich okazać jedyną, niepowtarzalną szansą. Przedstawiając historię "piątki" na wesoło wzbudzili zachwyt nauczycieli zarówno tych młodszych, jak i starszych.

Oficjalne uroczystości jubileuszowe zakończyły wspólne zdjęcie, do którego pozowało blisko 150 osób.

„Nalot” w Żerkowie

Już po raz szósty Organizacja Harcerska „Rodło” zorganizowała w Żerkowie „Nalot '98”. W tegorocznej imprezie pod hasłem „Władca pierścieni” wzięło udział osiem drużyn harcerskich z Poznania, Kalisza, Ostrowa Wielkopolskiego, Nowych Skalmierzyc i Jarocina.

Przez trzy dni od piątku do niedzieli w Szkole Podstawowej w Żerkowie gościli harcerze, którzy przyjechali na „Nalot '98”. W sumie wraz z gospodarzami, czyli drużyną OH „Rodło”, w imprezie uczestniczyło ponad 100 harcerzy - trzy drużyny z Poznania, jedna z Nowych Skalmierzyc, jedna z Kalisza, dwie z Ostrowa Wielkopolskiego i jedna z Jarocina. - Ta ekipa, która jest u nas, przyjeżdża już od czterech, pięciu lat. Wysyłamy zaproszenia zazwyczaj do drużyn, które poznaliśmy wcześniej, spotkaliśmy się z nimi na imprezach. Wysłaliśmy około 50 regulaminów. Niektórzy nie wiedzą, na czym ta zabawa polega, więc się nie zjawiają. Nie zdarzyło się nam jednak, aby ktoś, kto tutaj pojawił się jeden raz, nie przyjechał po raz kolejny - powiedział Robert Wencek, komendant Organizacji Harcerskiej „Rodło”.

Drużyny przyjechały do Żerkowa w piątek po południu. W tym samym dniu uczestnicy zostali wprowadzeni w tematykę tegorocznej zabawy. - Kryptonim tegorocznego „nalotu” brzmiał „Władca pierścieni”. Został on zorganizowany w oparciu o trylogię Tolkiena. Nasza instruktorka Katarzyna Radowska czytała tę książkę i była pomysłodawczynią przygotowania w oparciu o nią gry. Drużyny, gdy zjawyły się w szkole, dostały list od „elfów” - gospodarzy tej imprezy. W piątek na świecowisku Gandalf, bohater zapożyczony z trylogii „Władca pierścieni” Tolkiena, opowiedział zebranym, dlaczego zostali do nas zaproszeni. To było wprowadzenie do gry. Każda z drużyn otrzymywała pod swoją opiekę pierścień i musiała dotrzeć z nim do celu. Zadaniem wrogów było odebrać im pierścień za wszelką cenę. Cel osiągnęły wszystkie drużyny i zgodnie z założeniem gry zniszczyły wszystkie pierścienie - wyjaśnił komendant. Zabawa rozpoczęła się w sobotę o godzinie 12.00 i trwała do 19.00. Na te kilka godzin żerkowski las zmienił się w krainę, w której zawodnicy musieli uciekać przed Orkami, wystrzegać się Czarnych Rycerzy - postaci zapożyczonych z tolkienowskiej trylogii. Harcerze sprawdzali również swoje fizyczne umiejętności, przechodząc przez wiszący most czy strzelając z łuku. Aby dotrzeć do celu, uczestnicy gry musieli również rozwiązać kilka zagadek zaczerpniętych z Tolkiena. Harcerze nie traktowali jednak gry jako konkursowej rywalizacji, ale przede wszystkim jako znakomitą zabawę. Ich zdaniem to właśnie atmosfera, możliwość świetnej zabawy i ludzie, których się tutaj spotyka, decydują o tym, że „nalot” jest wspaniałą imprezą.

W sobotni wieczór odbyło się również świecowisko, w czasie którego harcerze mieli czas na wspólne śpiewanie i nauczanie się nowych zabaw. Zgodnie z przyjętą tradycją „nalotu” w sobotni wieczór odbyło się również spotkanie drużynowych. - Na początku organizowania nalotów było to tylko zwykłe spotkanie robocze. Teraz przerodziło się to w swoisty obrzęd.

Przy kawie i ciastkach instruktorzy spotykają się w drugą noc „nalotu” z soboty na niedzielę po to, aby porozmawiać, wymienić uwagi, pomysły. Dzielą się również wrażeniami z gry. I dzieciaki poznają się w czasie „nalotu” i my, instruktorzy również - stwierdził Robert Wencek.

Zakończeniem „nalotu” był niedzielny apel, w czasie którego wręczono nagrody dla drużyn. - Nowością w tym roku jest to, że nagrody zostały ufundowane przez Urząd Gminy i Miasta w Jarocinie. Są to piłki



do kosza, do siatki oraz siekierki, palniki, czyli wszystko co może się harcerzom przydać w działaniu i na zbiórkach. Mamy taką zasadę, że puchar dla najlepszych drużyn w obu kategoriach staje się ich własnością, jeżeli zjawi się na nalocie w przyszłym roku. W tym roku nie jest to jednak puchar, ale drewniany krasnolud - powiedział komendant.

W tym roku w kategorii drużyn młodszoharcerskich najlepszą okazała się 284 Poznańska Drużyna Harcerów „Egida”. Tuż za nią znalazły się 41 Poznańska Drużyna Harcerzy i 34 Jarocińska Środowiskowa Drużyna Harcerzy Starszych. Wśród drużyn starszoharcerskich zwyciężyła reprezentacja Szczepu Drużyn ZHP Nieprzemakalni - „Gryf” z Ostrowa Wielkopolskiego. Drugie miejsce zajęła Drużyna Harcerska „Popioły” z Nowych Skalmierzyc, a trzecie - 40 Poznańska Drużyna Harcerzy.

Organizacja Harcerska „Rodło” powstała w marcu 1993 roku i od samego początku swego istnienia organizuje w październiku grę dla zaprzyjaźnionych drużyn harcerskich. Niewiele jednak brakowało, aby

tegoroczny „nalot” się nie odbył. - Ten rok był dość trudny dla Organizacji Harcerskiej „Rodło”. Mieliśmy wiele zmian. Odbył się zjazd, zmieniły się władze. Zmienił się również statut naszej organizacji. Daje on młodym ludziom, którzy w tej chwili widzą harcerstwo już troszeczkę inaczej, możliwość kształtowania tego harcerstwa „pod siebie”, ale nie na zasadzie samolubstwa, a przemyśleń i propozycji, które oni wysuwają. Mieliśmy kurs zastępowych, który ukończyło blisko dwadzieścia osób. Trzech instruktorów zrezygnowało z działalności w organizacji, gdyż studia, praca i obowiązki domowe nie pozwalają im na to. Nadal jednak pojawiają się na naszych imprezach, pomagają nam - wyjaśnił komendant. Zanim jednak doszło do tegorocznego „nalotu”, kilkanaście osób z OH „Rodło” musiało poświęcić swój czas na przygotowania. - Przez dwa ostatnie tygodnie pracowaliśmy właściwie dzień i noc. W sumie w przygotowania zaangażowane było od 5 do 20 osób. Część przychodziła raz czy dwa razy w tygodniu, ale Krąg Instruktorów spotykał się właściwie codziennie. Trzeba było wykonać wszystkie przebrania, które były bardzo pracochłonne. Sami przygotowaliśmy złotowe plakietki. Zasady gry zostały co prawda opracowane już wcześniej, ale prace ostateczne trwały przez dwa tygodnie non stop - stwierdził Robert Wencek.

Każda z osób uczestniczących w „nalocie” wpłacała wpisowe w wysokości 12 złotych od osoby. W tę sumę wliczany był m. in. obiad, plakietki, transport z Jarocina do Żerkowa i z powrotem. I tym razem nie obyło się jednak bez pomocy sponsorów. - Firma Inter - Elkan dała nam 500 złotych i materiały potrzebne do organizacji nalotu. Burmistrz ufundował nam nagrody o wartości 200 złotych. Zanim impreza się odbyła, my włożyliśmy w to nasze pieniądze - około

90 złotych. Teraz jeszcze zapłacimy rachunki i praktycznie będziemy na czysto. Dużą zastęgę w tym, że udało nam się to zorganizować, mają również Warsztaty Terapii Zajęciowej, które wsparły nas, udostępniając samochód. Gdyby nie to, w piątek program rozłożyłby się nam zupełnie, gdyż nie wiadomo dlaczego nie dotarł autobus - powiedział Robert Wencek.

Formuła „nalotu” sprawdziła się w działaniu na tyle, że komenda hufca myśli również o wykorzystaniu tego pomysłu w czasie innych imprez. - Nasze dzieciaki nie mają z „nalotem” kontaktu, gdyż organizuje go tylko Krąg Instruktorów i dlatego planujemy, aby ten pomysł w nieco zmienionej formie wykorzystać na zimowisku. To są plany. Czy dojdzie do realizacji - zobaczymy. Chcielibyśmy również „wyjść ze skorupy”. Nawiązać więcej kontaktów z innymi drużynami i częściej spotykać. My możemy na jedne sprawy patrzeć inaczej, a oni inaczej, ale to nie oznacza, że nie możemy zorganizować czegoś wspólnie - podsumował Robert Wencek.

LIDIA SOKOWICZ

W podziemiach kościoła św. Marcina

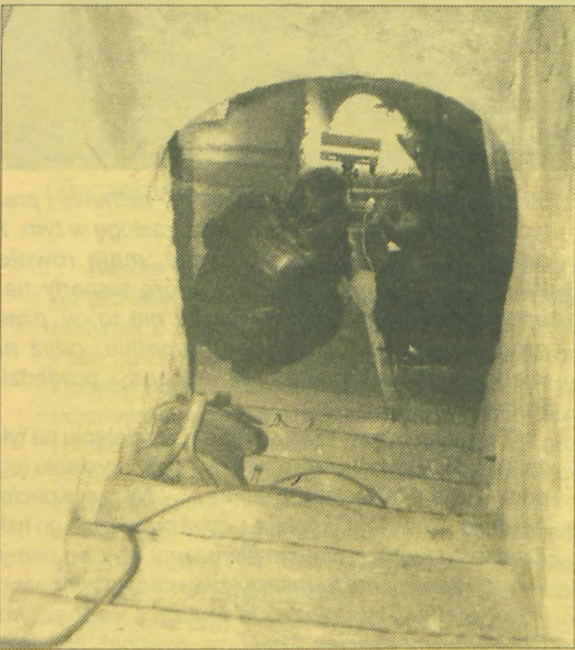
Jakie tajemnice kryją podziemia kościoła św. Marcina? Oto pytanie, które zadawali mi mieszkańcy Jarocina. O kryptach podziemnych nasłuchiwałem się wiele. Przeważnie były to fantastyczne i niesamowite opowieści, zaprawione. Na przykład o podziemnych połączeniach ze Skarbczykiem, a nawet z Radlinem, Żerkowem, czy Koźminem należało tam wejść.

Na ten moment czekałem dokładnie rok. Od razu uświadomiłem sobie, że właśnie 20 października minął rok od wyprawy do podziemi kościoła w Radlinie, co natychmiast zrelacjonowałem w "Gazecie" z 31 października ubiegłego roku. Obiecałem wtedy Czytelnikom, że w następnych numerach opiszę podziemia kościoła św. Stanisława w Żerkowie i św. Marcina w Jarocinie. Ale wówczas nie przewidywałem, że obietnicę uda się spełnić, mimo najlepszych chęci, dopiero po roku.

W kościele św. Marcina znajdują się trzy krypty: pod głównym ołtarzem, pod kaplicą Matki Boskiej Bolesnej i pod kaplicą św. Stanisława Kostki. Wymienia je, a także ludzi w nich pochowanych, niezawodny Stanisław Karwowski w monografii "Miasto Jarocin i ich dziedzice", wydanej w 1902 roku. Ale tak było na przełomie XIX i XX stulecia, a jak jest obecnie? Przecież od tamtego czasu minął już wiek.

ZEJŚCIE I - krypta pod głównym ołtarzem

Jest 23 października. Dzień słoneczny. Do złudzenia przypomina tamten sprzed roku, kiedy udawaliśmy się do Radlina. Punktualnie o wpół do dziesiątej jesteśmy na dziedzińcu kościoła św. Marcina. Tam czeka na nas kościelny, pan Franciszek. Wchodzimy do świątyni, udajemy się przed ołtarz



Zejście do krypty pod ołtarzem

główny.

Odsuwamy drewnianą pokrywę i schodzimy po stromych, drewnianych schodach do krypty pod głównym ołtarzem. Zapalamy lampę halogenową i naszym oczom przedstawia się krótkie pomieszczenie

o masywnym, półkolistym sklepieniu. Za nim drugie, oddzielone ścianą, z wybitym, zapewne łomami, otworem. Na samym środku, na niewysokim podeście

7. Józef Radoliński, chorąży, w końcu podkomorzy wschowski, kawaler Orderu św. Stanisława, dziedzic Łobżenicy, zm. w Winnejgórze 1781.



Krypta pod kaplicą grobową Radolińskich (p. w. Matki Boskiej Bolesnej)

drewniana trumna. Sądząc po wykonaniu, pochodzi z końca XIX wieku. Jedyna trumna w tym pomieszczeniu.

Podchodzimy do ściany, przez wyrąbany otwór zaglądamy do drugiego, jeszcze krótszego niż pierwsze, pomieszczenia. Jest puste. W sumie - jesteśmy zawiedzeni.

ZEJŚCIE II - krypta pod kaplicą Matki Boskiej Bolesnej

Tutaj spodziewaliśmy się dokonać największych odkryć. Kaplica Matki Boskiej Bolesnej to przecież kaplica rodowa Radolińskich. Oto, co pisze o krypcie pod tą kaplicą Stanisław Karwowski:

"Pod kaplicą Radolińskich leżą pochowani:

1. Andrzej Radoliński, kasztelan krzywiński, zm. 1681.
2. Katarzyna z Mycielina Radolińska, kasztelanowa krzywińska, zm. 1582.
3. Andrzej Radoliński, kasztelan krzywiński, dziedzic Jarocina i Żelazkowa, zm. 1708.
4. Antoni Radoliński, syn kasztelanicy Jana, zm. w Zdunach 1726.
5. Józef Stefan Radoliński, podkomorzy wschowski, zm. 1740.
6. Mikołaj Radoliński, podkomorzy wschowski, kawaler maltański, dziedzic Skok, zm. w Winnejgórze 1770.

8. Jan Radoliński, podkomorzyc wschowski, dziedzic Jarocina, zm. 1796.
 9. Piotr Józef i Antoni Jan Radoliński, dzieci Jana i Brygidy z Galeckich, zmarli 1769.
 10. Franciszek Radoliński, dziedzic Jarocina, zm. 1814.
 11. Ignacy Radoliński, dziedzic Jarocina, zm. 1825.
 12. Gabriela Radolińska, córka Ignacego i Anny z Kwileckich, zm. 1836.
 13. Ludwika Lubicz Nieborska, siostra Mani z Nieborskich, żona Jana Ignacego Radolińskiego z Białej, zm. 1868, w 86 roku życia.
 14. Józefa z Radolińskich, żona Władysława hr. Radolińskiego, zm. 1880.
 15. Hugo (zm. 1873) i Józefina (zm. 1871), dzieci księcia Hugona i Łucji z Wakefieldów.
 16. Łucja z Wakefieldów hr. Radolińska, zm. 1880.
 17. Julia z Wakefieldów Tyrrell, siostra hr. Łucji, zm. 1893.
 18. Wilhelm Fryderyk (zm. 1894) i Elżbieta (zm. 1898), dzieci księcia Hugona i Joanny z Oppersdorffów.
- Znakomity ród, znakomite nazwiska. Z tej plejady można odtworzyć poczet właścicieli Jarocina, a nawet - z niewielkim uzupełnieniem - drzewo genealogiczne jarocińskiej linii Radolińskich. "Jeden tylko z Radolińskich, Targowiczanie Paschalis (zm. 1828), nie został pochowany w grobowcu rodzinnym, lecz na cmentarzu

arcina

cinia okolic od wielu lat. Na temat tych
prawione na przemian sensacją i grozą.
em. Aby to potwierdzić lub zaprzeczyć,

zy przy kościele. Śladu grobu nie ma." - nie zapomniał
odnotować Stanisław Karwowski.

Schodzimy w dół, takie same drewniane schody.
pokoliste, masywne sklepienie - podobnie, jak w kryp-
cie pod ołtarzem. Brak tylko murowanej przegrody
z wybitym otworem.

W tej krypcie znajduje się dziesięć trumien. Zamiast
osiemnastu wymienionych przez Karwowskiego. To
pierwsze rozczarowanie.

Na wprost wejścia stoi metalowa, a ściślej - bla-
szana trumna, z przytwierdzoną tabliczką. Odczytuję
napis w języku łacińskim. Zawiera informację, że
spoczywa tutaj Józefina Leszczyca Radolińska i jej syn
Ignacy Radoliński - urodzony 6 marca 1809 roku,
zmarły 6 lipca 1880 roku. Sięgam do notatek i nie
znajduję potwierdzenia złożenia zwłok tych dwóch osób
w opisie Karwowskiego. To drugie rozczarowanie.

Podchodzę do trumny, mimowolnie dotykam wieka.
Okazuje się, że wieko jest luźno postawione na innej,
także metalowej, trumnie, tylko nieco mniejszej.
Wniosek - wieko z tabliczką wcześniej przykrywało inną
trumnię, z której zostało zdjęte. Doprawdy, zadziwiająca
historia. To trzecie rozczarowanie.

W tym samym rzędzie, równolegle, stoją jeszcze
dwie drewniane trumny - wysoka i płaska. Obie są
nieco zdewastowane, krzyże na wiekach zerwane.
Z płaskiej przez otwór wyziera czaszka i nagie kości
złożonych rąk.

Wstrząsające wrażenie sprawiają cztery trumny
wzięte. Ułożone równolegle na murowanym
podestku - po prawej stronie krypty, licząc od wejścia.
Wszystkie uszkodzone w sposób mechaniczny, jedna
z nich doszczętnie rozbita. Zastanawia brak jakich-
kolwiek szczątków złożonego w niej dziecka. Drewn-
iane wióry, wypełniające dno trumienki - to jedyna
zawartość wnętrza.

Z lewej strony dwie zdewastowane trumny średniej
wielkości. Kształtem przypominają zwykłe skrzynie.
Być może mieściły się w nich zebrane szczątki z innych
trumien.

Zbierając się do wyjścia zastanawiałem się,
dlaczego wszystkie trumny, sądząc po wykonaniu,
pochodzą co najwyżej z końca XIX wieku. Gdzie
w takim razie podziały się wcześniejsze, w tym,



Wstrząsające wrażenie sprawiają trumienki
wzięte

opisywane przez Karwowskiego sarkofagi Radoliń-
skich, składane tutaj począwszy od końca XVII wieku?
Może zostały przeniesione w inne miejsce. Być może
tajemnicę wyjaśni trzecia krypta...

ZEJŚCIE III

- krypta pod kaplicą św. Stanisława Kostki

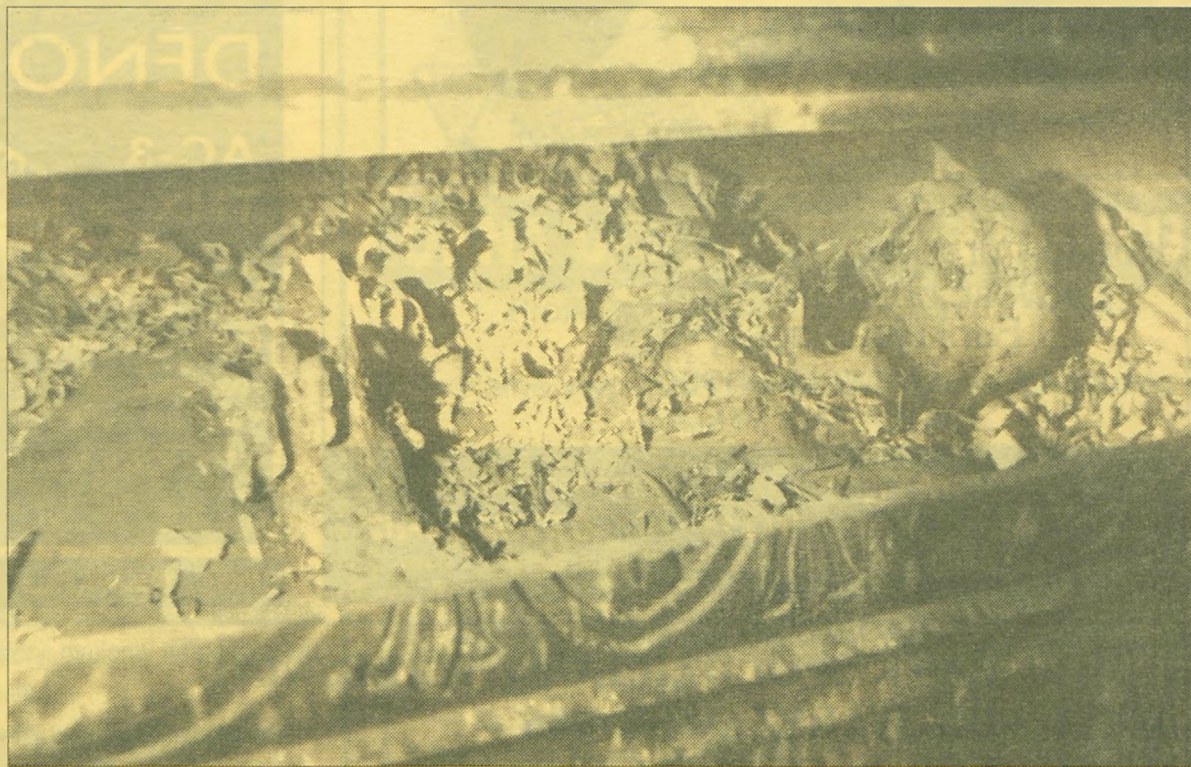
Do tej krypty schodziłem wyposażony wyłącznie
w lakoniczną informację Stanisława Karwowskiego:
"W drugim sklepie pod kaplicą św. Stanisława pocho-
wano 1 stycznia 1806 roku Mariannę z Jarochońskich
Bobrowską, panią dożywotnią na Bachorzewie, ale
śladu po niej nie ma, a w 1840 roku ks. Franciszka
Grześkiewicza, proboszcza św. Ducha."

Od razu zorientowałem się, że nie zastanę ich
sarkofagów. Wszędzie widać ślady późniejszej, to

rodu Radolińskich. Przecież musiały jeszcze istnieć na
początku naszego stulecia, skoro Stanisław Karwowski
wymienia je skrupulatnie w swej monografii wydanej
w 1902 roku. Więc coś musiało się z nimi stać po tej
dacie. Ale co?

I jeszcze smutna refleksja. Najstarsze trumny, które
dziś możemy zobaczyć, pochodzą z końca XIX
stulecia, czyli liczą nieco ponad sto lat. Inne są znacznie
młodsze, a mimo to prawie wszystkie brutalnie
sprofanowane. Wniosek - musiało się to wydarzyć nie
tak dawno, może kilkadziesiąt lat temu. W każdym razie
- ten akt wandalizmu ma dwudziestowieczną metrykę.
Jeszcze jeden przykład współczesnego barba-
rzyństwa.

PIOTR MARCHWIAK



Zwłoki ks. dziekana Franciszka Podlewskiego (zm. 1917) spoczywają w krypcie pod kaplicą
św. Stanisława Kostki

znaczy dwudziestowiecznej, działalności człowieka.

Po prawej stronie, wmurowana w betonową ścianę,
marmurowa tablica z informacją, że spoczywa tutaj ks.
Jan Negowski, zmarły 7 maja 1910 roku. Okazuje się,
że trumnę ze zwłokami księdza zamurowano w beto-
nowym bunkrze w kształcie prostopadłościanu.
Zaglądamy do wnętrza przez niewielkie, kwadratowe
okienko. Trumna jest nie tknięta, wygląda jakby złożono
ją przed paroma zaledwie laty.

Na wprost wejścia drewniana trumna z białą,
wyraźnie zapisaną tablicą. Wyraźny napis: Tu spo-
czywa śp. Ksiądz Dziekan Franciszek Podlewski,
ur. 17 września 1848, um. 14 lutego 1917, prosi o mo-
dlitwę. Ale i ta trumna została brutalnie uszkodzona.
Wyłamano podłużną deskę z prawego boku trumny.
Przez podłużny otwór wyziera czaszka i złożone kości
palców. Zachował się w niezłym stanie ornat, a już
w zupełnie dobrym spiczaste, skórzane buty księdza.

Obok, po prawej stronie, stoją dwie trumny:
metalowa i drewniana. Na zewnątrz огоłocone, ale nie
rozbite jak wiele innych. To już ostatnia krypta.
Wychodzimy z podziemi. Jest wpół do jedenastej.

Zamiast epilogu

Legenda rozwiana, pozostała tajemnica. Tak
można podsumować wyprawę do podziemi kościoła
św. Marcina. Nie znaleźliśmy żadnych skarbów, nie
odkryliśmy też legendarnych podziemnych połączeń
ani labiryntów. Wszystkie trzy krypty są krótkie,
kilkumetrowe. Ich łączna powierzchnia nie jest większa
niż cała, składająca się z jednego pomieszczenia,
krypta w Radlinie, którą zwiedziłem przed rokiem.
Żadnych sensacji.

Jednak pozostała tajemnica. Co stało się z siedem-
nasto- i osiemnastowiecznymi sarkofagami członków

* W wyprawie do podziemi kościoła towarzyszyli mi
Patrycja Urbaniak - dziennikarka radiowa i Jerzy
Stachowiak - fotograf.

Osobne podziękowanie należy się księdzu probo-
szczowi Dariuszowi Matusiakowi - za pozwolenie na
zwiedzenie krypty i życzliwy stosunek do naszego
przedsięwzięcia.



Przez otwór wyziera czaszka i nagie kości
złożonych rąk

Łatwa kasa!



Komfort pracy
Łatwość obsługi
Funkcjonalność
Uniwersalność

"COMTEX"

63-200 Jarocin, ul. Poznańska 2
tel. (0-62) 747-48-90, tel. 0-602/768-757

niezawodne kasy fiskalne

OPTIMUS-iC

czytniki kodów kreskowych
terminale wagi

DUŻY WYBÓR KALENDARZY!!!

Oferujemy również:

- ▶ projekty graficzne
- ▶ druk
- ▶ fotografia
- ▶ tablice reklamowe
- ▶ znaczki okolicznościowe

tel. 0-601/767-994
tel./fax (0-62) 747-14-09

Agencja Reklamowa projekt studio

63-200 Jarocin, ul. Kwiatowa 22

SUPER OFERTA! Kalendarzyk kieszonkowy 0,21 zł + VAT

Firma **SONPOL** zaprasza
na prezentacje systemów

"KINA
DOMOWEGO"

DENON

**AC-3
THX**

- **DENON AVC-A1 THX**

- **YAMAHA DVD-S700**

- **JAMO THX ONE**

- **MONSTER CABLE** - obraz TV SONY 32"

Prezentacje odbędą się

W KAŻDĄ NIEDZIELĘ OD 25 PAŹDZIERNIKA
DO KOŃCA LISTOPADA W GODZ. 11⁰⁰ do 13³⁰

Zapraszamy

KALISZ ul. ŚRÓDMIEJSKA 26
tel. 57-66-40 (róg Fabrycznej)



ONKYO, YAMAHA, ALR, PIONEER, JBL, ALPINE, MONSTER CABLE, B&W...



Rok zał. 1871

BANK SPÓŁDZIELCZY WRZEŚNIA
UL. WARSZAWSKA 36
TEL. (0-61) 436-16-10

FILIA ŻERKÓW
UL. RYNEK 9
TEL. (0-62) 740-30-03

Bank Spółdzielczy we Wrześni
oferuje swoim klientom, udziałowcom oraz mieszkańcom miasta i gminy Żerków
następujące usługi

- gotówkowe	26,25 % - 28,00 %	- ekologiczne	22,50 % - 25,00 %
- na działalność gospodarczą	23,25 % - 28,25 %	- w rachunku bieżącym	27,00 %
- obrotowe rolnicze	23,25 % - 28,25 %	- w ROR	26,00 %
- samochodowe	22,00 % - 26,50 %	- prowizja	
- członkowskie	23,50 % - 26,00 %	od przyznanych kredytów	1,50 %

UWAGA ROLNICY!!! - KREDYT PREFERENCYJNY

- rachunki bieżące	5,00 %	- 6-miesięczne	17,25 %
- wkłady avista	10,00 %	- 12-miesięczne	17,80 %
- ROR	13,00 %	- 24-miesięczne	19,50 %
- 1-miesięczne	16,00 %	- 36-miesięczne	19,50 %
- 3-miesięczne	16,80 %		

Bank przyjmuje bez prowizji opłaty za energię, gaz, telefon i PZU oraz realizuje чеки większości banków komercyjnych

Bliższe informacje w siedzibie banku

Bank czynny codziennie od 7.25 do 15.00, kasa do godz. 14.00, w soboty do godz. 13.00

ZAPRASZAMY

Lider branży okiennej
poszukuje do działu sprzedaży

PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

Wymagania:

- telefon
- samochód
- własna działalność gospodarcza

CV wraz z listem motywacyjnym proszę kierować na adres:

THERMOPLAST DISTRIBUTION Sp. z o. o.

Al. Wojska Polskiego 104

62-800 Kalisz



Rok zał. 1958

DRUKARNIA I STEMLARNIA

SPÓŁKA CYWILNA

Z dniem 1 września 1998 r. zakład nasz przekształcił się w Spółkę Cywilną.
NIP uległ zmianie. Nowy nr NIP 617-18-01-537

Rewelacyjna oferta na druk w technice offsetowej i typograficznej

- ◆ druki akcydensowe (na papierze samokopiującym)
- ◆ foldery, mapki miast, broszurki, widokówki
- ◆ kalendarze listkowe, stojaczki A-3, A-2
- ◆ listwowanie kalendarzy
- ◆ wizytówki, papiery firmowe, zaproszenia ślubne i okolicznościowe
- ◆ prace introligatorskie
- ◆ wyrób pieczętek polimerowych - dealer firmy „TRODAT”
- ◆ nowa technika USA - nadruk wypalany na blasze „GRAWERTON”
- dealer (tabliczki na drzwi, identyfikatory, dyplomy na podkładzie
drewnianym, pamiątki i komunii św. itp.)

**Firma wielopokoleniowa (rodzinna) z tradycjami poligraficznymi
serdecznie zaprasza do współpracy**

Rabaty do 20 % - najniższe ceny

- zamawiając u nas, omijasz pośredników
- towar dowozimy bezpłatnie do zleceniodawcy

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA DRUK - OFFSET - TYPO

63-200 JAROCIN, UL. DĄBROWSKIEGO 7

TEL./FAX (0-62) 747-22-65, TEL. KOM. 0-602/685-506

SZANOWNYCH KLIENTÓW ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

HURTOWNIA OGUMIENIA

Tel. 0-601/880-980

Polecamy opony:

ciężarowe, osobowe, rolnicze

„zimowe” - promocja do końca października

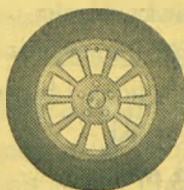
- pełen asortyment
- atrakcyjne ceny
- bezpłatny montaż
- komputerowe wyważanie
- sprzedaż ratalna



Stacja paliw „GALON” - kier. Konin

Poznańska 26a - kier. Poznań

Zapraszamy 8⁰⁰ - 17⁰⁰, soboty 8⁰⁰ - 14⁰⁰

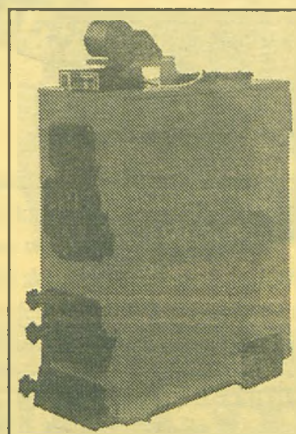


Zakład Produkcji Kotłów

KACZMAREK

Henryk i Sławomir Kaczmarek

63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176



tel. (0-62) 742-16-76, (0-62) 742-22-90
tel./fax (0-62) 742-46-96

PRODUKUJE

nowoczesne, ekologiczne
rewelacyjne, każdej wielkości
pleszewskie kotły
centralnego ogrzewania na miał
z elektronicznym sterowaniem
o najwyższych
parametrach technicznych

UKS - zwykłe
KWM-S - sterowany elektronicznie



KOTŁY POSIADAJĄ
ATEST ENERGETYCZNY
I DWULETNIĄ GWARANCJĘ

Usługi w zakresie
remontów kotłów i montażu kotłowni

OKNA DRZWI PCV i ALUMINIUM

Profil PLUS PLAN bez kadmu i ołowiu

Okucie AUBI

Pełne wyposażenie okna w cenie standardu

BRAMY GARAŻOWE

ROLETY ZEWNĘTRZNE

PARAPETY

Bezpłatny pomiar i transport

UWAGA: Jakość przewyższająca cenę

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15, pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

Tel. (0-62) 747-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW

Dz. Miłosławskich 2

Tel./fax (0-61) 438-24-31

SHARP

kasy fiskalne

Najwyższa światowa
jakość !!!

Awaryjność - 0,8% !!!

Awaryjność innych kas - ??,??%

**Sprawdź zanim
podejmiesz decyzję**

PCROMAR

Jarocin ul. Kilińskiego 4 tel. 505 20 20 tel./fax 505 20 86
Ostrów Wlkp ul. Prof. Kaliny 34 tel./fax 592 16 46
Pleszew ul. Gątczyńskiego 6 tel./fax 742 13 11

KOMPUTERY WIELKA PROMOCJA !!!

TERAZ KOLOROWA DRUKARKA GRATIS !!!

DO KAŻDEGO ZESTAWU

ROMAR PII CLASIC

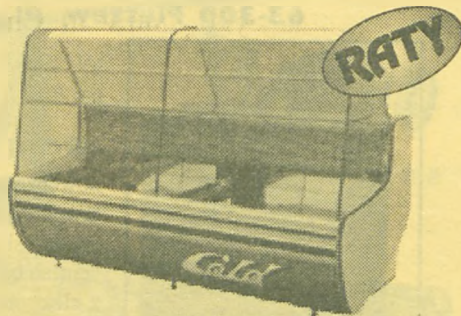
Pytaj o szczegóły

Uwaga ! - ilość zestawów w promocji ograniczona

LADY CHŁODNICZE

- regały
- szafy
- bonety
- kostkarki
- zamrażarki
- ciągi chłodnicze
- schładzalniki mleka
- konserwatory lodów

WAGI



Przedstawicielstwo kilkunastu firm.
Największy wybór! Najniższe ceny!

INTERMEX Środa Wlkp.

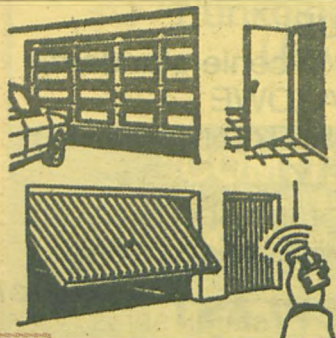
ul. 27 Grudnia 1-5

(przy bazie GS)

tel. (0-61) 285-36-79

HORMANN

Bramy garażowe i przemysłowe

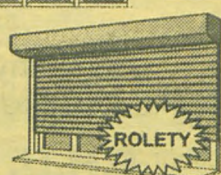


bramy garażowe
segmentowe, rolowane, uchylne
zdalnie sterowane napędy

OKNA



JESIENNA
PROMOCJA



okna, drzwi balkonowe
tarasowe, witryny sklepowe
drzwi wejściowe, rolety



BEZPŁATNY POMIAR

ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

PPH WIMAR S.C.

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02



DAEWOO
MOTOR POLSKA

UWAGA PROMOCJE!

OFERTA SPECJALNA NIE TYLKO DLA LEŚNIKA

NOWE MUSSO
z napędem na 4 koła



AVIA
BONIFIKATA 5.000 zł



LUBLIN
RÓŻNE FORMY NADWOZI

LDV
REWELACYJNE UPUSTY
- NAWET 7.300 zł



W sprzedaży także:
- CITROEN C-15
- BERUNGO
- POLONEZ TRUCK
z upustem 2.000 zł



Taniej niż gdziekolwiek!
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
"POLMOZBYT" Gostyń

Do każdego zakupionego samochodu upominki: radioodtwarzacz i...

P. P. „POLMOZBYT”
ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY
GOSTYŃ, ul. Wrocławska 140a

Zaprasza:
codziennie od 8.00 do 17.00
w soboty od 7.00 do 14.00

Telefony:
(0-65) 572-00-35
(0-65) 572-00-42

"ADLER BIS"

NOWOŚĆ
PŁYTA RATTANOWA

SZAFY I ZABUDOWY
Z DRZWIAMI
PRZESUWANYMI
Z PŁYTY I LUSTER

ORIGINAL

PERGO

SZWEDZKIE
PODŁOGI LAMINOWANE

JAROCIN, ul. św. Ducha 15, tel. 747-57-37

ZENEX

63-200 JAROCIN

ul. WIOSENNA 29

tel./fax (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
 - kable, przewody, złącza kablowe
 - oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
 - źródła światła
 - rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
 - osprzęt instalacji odgromowych
 - szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
 - osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn
- Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

Zaprasza codziennie

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

„CEGIELKA”

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

MONTAŻ
OKIEN I DRZWI GRATIS!!!

Promocje
na drzwi, okna PCV
i pokrycia dachowe

Wilkowyja, ul. POLNA 36
tel. 090/611-675

Czynne poniedziałek - sobota

- CEMENT, wapno, gips
- beton komórkowy
- cegły klinkierowe
- kleje, zaprawy ATLAS
- styropian, wełna
- okna, drzwi PCV
- okna dachowe
- farby EMULSYJNE
- dachówka, blacha
- ONDURA, ONDULINA
- folie dachowe i budowlane
- papa, lepiki
- pianki, sylikony

(257/98)

P. P. H. U. INSTALEX S. C.

HURT - DETAL

ul. Poznańska 1 (wejście od ul. Kasztanowej)
tel. 747-43-37, 747-77-88

OFERUJEMY W CENACH HURTOWYCH I DETALICZNYCH

- CERAMIKĘ
- BATERIE
- WANNY (BLASZANE I AKRYLOWE)
- MEBLE ORAZ KOMPLETY ŁAZIENKOWE
- PIECE C. O. ORAZ PODGRZEWACZE WODY
- ZLEWOZMYWAKI
- INSTALACJE: PCV, MIEDŹ, PLASTIK
- GRZEJNIKI

GWARANTOWANA JAKOŚĆ!

CERAMIKĘ SPRZEDAJEMY W CENACH PRODUCENTA!

Realizujemy również indywidualne zamówienia klientów
z dostawą towaru do domu

RATY

RABATY

Firma

BEMARS



poleca:

- usługi transportowe
- skup złomu
- **KASACJA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH**
(zarządzenie wojewody poznańskiego nr 56/98)

Odbiór własnym transportem

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do soboty w godz. 7.00 - 17.00
Kielczynek 31, gm. Książ Wlkp.
tel./fax (0-61) 282-22-95

Kanał +

oraz

Wizja TV

w firmie „Elektronic”
Jarocin

ul. Mała 2, tel. 747-78-02
ul. Wrocławska 9, tel. 747-28-94

Zapraszamy

w godz. 10.00 - 18.00
soboty 10.00 - 13.00

(963/98)

**boazerie PCV, siding
panele ściennie i podłogowe
płyty gipsowo-kartonowe
drzwi, okna
systemy dociepleń
rynny PCV
pokrycia dachowe**



VELUX



KNAUF



ROCKWOOL

VOX-WITAR Jarocin, ul. Ceglana 1, tel. (0-62) 747-61-48

Ogłoszenie

Urząd Miasta i Gminy w Żerkowie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYKONANIE ROBÓT ELEKTRYCZNYCH

polegających na wykonaniu w ul. Cmentarnej w Żerkowie

- linii kablowej YAKY 4 x 35 mm² - 205 mb
- linii kablowej YAKY 4 x 16 mm² - 100 mb
- linii kablowej YAKY 4 x 16 mm² - 115 mb
z dwoma słupami oświetleniowymi,
układem pomiarowym i rozdzielnią RN.

Szczegółowe informacje można uzyskać w UMiG w Żerkowie u p. Jacka Jędraszczyka.

Termin wykonania - do końca br.

Termin składania ofert: do 3.11.1998 r. do godziny 10.00 - w sekretariacie UMiG.

Otwarcie ofert: 3.11.1998 r. o godz. 11.00 - w sali nr 2.

Należność za wykonaną pracę uregulowana zostanie do końca I kwartału 1999 r.



DAEWOO MOTOR POLSKA

UPOMINKI
PRZY ZAKUPIE

gotówka, raty, leasing



POLONEZ
TRUCK, ROY
BERLINGO
LUBLIN II
MELEX
JELCZ
STAR
AVIA
PRZYCZEPY

tel. (0-61) 879-60-22

tel. (0-61) 879-51-11

**PROMOCYJNA
SPRZEDAŻ**

POLONEZ TRUCK, ROY
CITROEN C-15, BERLINGO
AVIA, STAR

Korzystne pakiety ubezpieczeń

SERWIS

i SALON SPRZEDAŻY
Poznań, os. Orła Białego
ul. Kurlandzka 10
fax (0-61) 879-53-53

SKLEP MEBLOWY

Żerków, ul. 700-lecia
oferuje duży wybór mebli
sypialnie, sofy, kuchnie
wypoczynki itp.
Raty bez żyrantów
Konkurencyjne ceny!
Życzymy udanych zakupów

(1970/R/98)

Zakład Tapicerski

Jarocin, Żerkowska 39

oferuje

- komplety wypoczynkowe już od 670 zł
- kanapotapczany już od 330 zł
- fotele rozkładane już od 350 zł
- narożniki już od 450 zł

Raty CLA * Transport gratis

(898/98)



Czwórka wygrywa

Dwa zwycięstwa odniosły w minionym tygodniu zawodniczki UKS Mac-Met Czwórka Jarocin w rozgrywkach II ligi tenisa stołowego kobiet.

W zaległym meczu jarocinianki rozgromiły UKS Bednary Łódź 8:0. Podopieczne Marka Tobolskiego przeżyły rywalki pod każdym względem i nie oddały rywalkom nawet seta. Punkty dla Czwórki zdobyły: R. Konkolewska 2, H. Wiśniewska 2, M. Binek, i Tobolska oraz deble Binek/Konkolewska i Tobolska/Wiśniewska.

W kolejnym spotkaniu doszło do derbowego pojedynku pomiędzy dwoma występującymi w II lidze drużynami z województwa kaliskiego. UKS Czwórka Mac-Met Jarocin podejmowała LKS Tajfun - Skra Polfex Ostrów Wlkp. Atutem jarocinianek była własna sala i duża rutyna. Z kolei ostrowianki to zespół złożony z najlepszych junierek województwa oraz doświadczonej Dudzińskiej. Zawodniczki obu drużyn znają się znakomicie, bowiem często rywalizują (ze zmiennym szczęściem) w wielu turniejach. Również tym razem mecz był niezwykle dramatyczny. Początek należał do jarocinianek, gdyż Konkolewska wygrała swoją grę. Przegrała jednak Struszczyk. Prowadzenie przywróciła Tobolska, ale przegrała Trzeciak. Dwupunktową przewagę dały Czwórce zwycięstwa debłowe. Następne gry indywidualne ponownie przyniosły podział punktów. Znow wygrały Tobolska i Konkolewska, a przegrały Struszczyk i Trzeciak. Wydawało się, że prowadząc 6:4 jarocinianki łatwo zdobędą zwycięskie punkty. Niestety, Konkolewska niespo-

dziewanie przegrała z Zaradną i "zapachniało" remisem. Co prawda Tobolska wygrała z Dudzińską, ale Struszczyk przegrała Krztoń. O wszystkim miała zdecydować ostatnia gra. Trzeciak uległa w pierwszym secie Szukale, ale w następnych dwóch dzięki urozmaiconym serwisom i efektownym top-spinom załamała rywalkę, która sprawiała wrażenie bezradnej. Zwycięstwo przypadło Czwórce, ale pojedynek ten pozostanie na długo w pamięci kibicom i zawodniczkom. Punkty dla Czwórki: I. Tobolska 3, R. Konkolewska 2, B. Trzeciak 1 i deble Tobolska/Konkolewska i Struszczyk/Trzeciak.

W lidze okręgowej mężczyzn Czwórka pokonała pewnie Zenit Międzybórz 10:4. punkty dla Czwórki: T. Nagły 3, M. Wiśniewski 3, M. Tomczak 2, G. Kędzior 1 i deble Nagły/Wiśniewski.

W Łodzi odbyły się pierwsze turnieje klasyfikacyjne seniorów i młodzików. W seniorkach I. Tobolska zajęła 13 miejsce i zapewniła sobie udział w kolejnym turnieju. Wśród młodzików doskonale spisał się Michał Kędzior (jeszcze żak), który zajął 10 miejsce i również zagra w następnym STK. Milena Grobelniak była na miejscach 25-32.

W VI rundzie Pucharu Polski mężczyzn UKS Czwórka uległa Wedze Kalisz 1:6. Jedyny punkt zdobył T. Nagły.

Piąte zwycięstwo

W siódmej kolejce spotkań w okręgowej lidze szachowej JOK Jarocin odniósł piąte zwycięstwo, pokonując w Nowych Skalmierzcach tamtejszą Pogoń 4:2.

Był to bardzo trudny pojedynek, w którym sytuacja meczowa zmieniała się niemalże z każdym posunięciem zawodników. Jarociniacy mogli ten mecz wygrać wyżej, ale też przez pewien czas wydawało się, że skończy się remisem. Ostateczny sukces JOK zawdzięcza wytrwałości i rutynie Jana Kupryjańczyka, który obronił się w trudnej pozycji i popisowo wykorzystał przewagę w końcówce swej partii. Punkty dla JOK-u zdobyli: J. Kupryjańczyk, P. Witwicki i G. Gołębiak po 1 oraz W. Rabczewski i R. Tomaszewski po 0,5. (pw)

Koniec B klasy

Zakończyła się runda jesienna rozgrywek w kaliskiej B klasie piłkarskiej. Mistrzem jesieni została Prosna Chocz, którą jednak w ostatniej kolejce pokonał Neorol Chrzan.

Po zwycięstwie 2:0 nad Prosną Neorol awansował na drugie miejsce w tabeli. Najwyższe zwycięstwo w tej kolejce (i to na wyjeździe) odniosła Polonia Żerków, pokonując Inter Pieruszyce 5:2 (gole dla Polonii: K. Jamróz 3, S. Wojcieszak, J. Kolecki). Grom Golina zremisował z Unią Szymanowice 2:2 (gole dla Gromu: P. Szalczyk i W. Tomaszewski). Błękitni Kotlin przegrali w Fabianowie 2:3 (gole dla Błękitnych: R. Janicki i M. Haręza z rzutów karnych).

W A klasie Solidarność Radlin

Drugie miejsce judoków

Znakomicie spisali się zawodnicy Ipponu Jarocin w Otwartych Mistrzostwach Polski Szkolnego Związku Sportowego kadetów w judo.

Mistrzostwa odbyły się 24 października we Wrocławiu. Wzięło w nich udział 170 zawodników z 34 klubów (33 kluby polskie i jeden z Czech). Wspaniale w tych zawodach zaprezentowali się judocy Ipponu Jarocin, którzy startując zaledwie w sześciuosobowym składzie zdołali wywalczyć drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej, ulegając jedynie faworyzowanej ekipie Juwenii Wrocław. Aż pięciu judoków z Jarocina znalazło się też indywidualnie na podium. Zwycięzcą rywalizacji w wadze 73 kg został Piotr Kowalski. "Kowal" walczył bardzo dobrze, choć jego zwycięstwa nie zawsze były pewne i efektywne. Potrafił jednak uporać się ze wszystkimi rywalami. W kategorii +100 kg drugie miejsce zajął Marek Kubiś. Zawodnik ten udanie walczył w elimi-

nacjach, ale finał przegrał zdecydowanie. Jego występ należy jednak ocenić bardzo wysoko, bowiem dopiero od dwóch tygodni może on normalnie trenować. Wcześniej Kubiś stracił prawie cały sezon leżąc kontuzję. Kowalski i Kubiś to jedyni kadeci spośród szóstki startującej we Wrocławiu. Pozostali judocy startują jeszcze w młodszych kategoriach wiekowych. Mimo to wypadli bardzo dobrze. Doskonale walczył Krzysztof Świgoń, który zajął trzecie miejsce w wadze 46 kg. Był on najmłodszym i najłżejszym uczestnikiem mistrzostw, mimo to pokonał kilku rywali. Tradycyjnie dobrze zaprezentował się Tomasz Kielb (trzeci w wadze 60 kg). Miał jednak pecha, bowiem po zwycięstwie w pierwszym pojedynku w drugim spotkał się z Błachem - synem trenera reprezentacji kobiet. Kielb wykonał dwie prawidłowe techniki, których sędziowie jednak nie uznali, a następnie przegrał pojedynek decydujący sędziowską (arbitrzy wyraźnie preferowali gospodarzy zawodników). Ponadto trzecie miejsce w kategorii 55 kg zajął Michał Wyrwiński, a w wadze 60 kg Łukasz Józefiak był dziewiąty.

Nosków nadal liderem

Nosków pokonał Dolsk w meczu na szczycie w międzygminnej lidze oldbojów z województw poznańskiego, leszczyńskiego i kaliskiego.

Oto wyniki czwartej kolejki spotkań: Dolsk - Nosków 0:1 (gol dla Noskowskiej: Mąka), Radlin - Jaraczewo 1:0 (gol dla Radlina: Szybiak), Borek Wlkp. - Książ Wlkp. 2:5 (gole dla Książa Wlkp.: Szaroszyski 2, Kołodziejczak, Poładyński, Przybylski).

1. Nosków	4	12	11:1
2. Dolsk	4	9	8:2
3. Książ Wlkp.	4	6	8:8
4. Jaraczewo	4	3	1:4
5. Radlin	4	3	4:9
6. Borek Wlkp.	4	3	5:13

Najlepszym strzelcem rozgrywek jest Mąka z Noskowskiej - 4 gole. (pwt)

Wygrana Jaroty

Po zwycięstwie 3:0 nad Kasztelaniami Dominowo Jarota Jarocin pozostaje zespołem, który na własnym boisku wywalczył komplet punktów.

Trener Marian Furmaniak ponownie zaskoczył kibiców. Pierwszą połowę z ławki rezerwowych oglądała "jaraczewska siła" w zespole Jaroty, czyli Robert Pawlak i Artur Tomczak. Eksperyment ten raczej nie sprawdził się. Pierwsza część spotkania zakończyła się bezbramkowym remisem, a gra Jaroty była równie chaotyczna jak w wyjazdowym pojedynku z poprzedniej kolejki. Dopiero po przerwie, gdy na boisko weszli Pawlak i Tomczak, Jarota zaczęła grać bardziej składowo. Artur Tomczak przypomniał, że jest najlepszym snajperem w zespole, strzelając drugiego gola. Wcześniej do siatki rywali trafił Krzysztof Matuszak, a wynik na 3:0 ustalił Artur Sobczak. Zdaniem Mariana Furmaniaka w ostatnich 30 minutach jego zespół zagrał wreszcie tak, jak na to aktualny skład drużyny pozwala. W ostatnich dwóch spotkaniach rundy jesiennej jarociniacy powinni wywalczyć komplet punktów. Muszą jednak przełamać passę porażek w spotkaniach wyjazdowych. (pwt)

pokonała Białego Orła II Koźmin Wlkp. 2:0 (gole: P. Michałkiewicz i P. Garbarek). (pw)

Tabela kaliskiej B klasy piłkarskiej po rundzie jesiennej (przed weryfikacją):

1. Prosna Chocz	9	17	21:10
2. Neorol Chrzan	9	17	22:13
3. LZS Krzywosądów	9	16	17:10
4. Polonia Żerków	9	15	19:12
5. Unia Szymanowice	9	15	22:18
6. Grom Golina	9	15	15:13
7. LZS Fabianów	9	12	14:18
8. Błękitni Kotlin	9	9	21:15
9. Inter Pieruszyce	9	4	14:31
10. LZS Borzęciczki	9	4	8:33

Tabela poznańskiej B klasy:

1. Fara - Pelikan Żydowo	9	25	16:3
2. Jarota Jarocin	9	18	22:9
3. Polonia II Środa Wlkp.	9	18	26:16
4. Orkan Błażewko	9	15	21:11
5. Orkan Papowo Kośc.	9	15	25:20
6. Kasztelania Dominowo	9	14	21:20
7. Piast Łubowo	9	13	20:24
8. Lechita Klecko	9	13	12:22
9. Czarni Czarniejewo	9	11	17:20
10. Błękitni Owińska	9	10	21:22
11. Gmina Mieleszyn	8	4	11:22
12. Kiszewo - Rybno	8	0	7:30